

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Józef Iwulski

w sprawie z protestu H. L.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 czerwca 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 26 maja 2015 r., H. L. wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy wskazując, że w okresie tzw. ciszy wyborczej znalazł w swojej skrzynce pocztowej ulotkę, w której był wzór karty do głosowania wraz z informacją, że tylko głos oddany na A.D. będzie ważny. Zdaniem wnoszącego protest ulotka taka, rozkolportowana w G. i prawdopodobnie w innych miejscowościach, miała wpływ na wyniki wyborcze.

W odpowiedzi na protest, Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że wnoszący protest stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. -

Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Tymczasem wnoszący protest nie sformułował w nim zarzutu przestępstwa przeciwko wyborom oraz nie wskazał żadnego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, stąd protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, zgodnie z art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego.

Prokurator Generalny zajmując stanowisko wobec zarzutów protestu, wskazał, że protest wyborczy wniesiony przez H.L. nie spełnił ustawowych wymogów, ponieważ przytoczona w nim argumentacja, nie dotyczy zagadnień, które mogą stanowić jego przedmiot. Zarzuty wniesionego protestu nie mieszczą się w jego granicach przedmiotowych i w istocie sprowadzają się do wskazywania związku pomiędzy treścią ulotki wyborczej, a wynikiem wyborczym, tymczasem przepisy obligują wnoszącego protest do sformułowania w nim zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których je opiera (art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego). Wnoszący protest nie sformułował wprost zarzutu naruszenia ciszy wyborczej, zaś samo znalezienie ulotki wyborczej w skrzynce pocztowej w okresie tzw. ciszy wyborczej nie jest równoznaczne z prowadzeniem agitacji wyborczej w tym okresie. W związku z powyższym Prokurator Generalny wyraził pogląd, że protest, jako niespełniający wymogów formalnych przewidzianych przez przepisy Kodeksu wyborczego, powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić i wskazać dowody, na których je opiera. Protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, aby mógł być przedmiotem merytorycznego rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy, musi spełniać wymogi przewidziane w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, a więc zarzucać dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom określonego w rozdziale XXXI

Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Tymczasem wniesiony protest nie tylko nie mieści się w zakresie przedmiotowym protestu wyborczego (protestujący nie wskazał, że kwestionowana przez niego ulotka została „wrzucona” do skrzynki pocztowej w okresie tzw. ciszy wyborczej), ale nadto wnoszący protest nie sformułował konkretnych zarzutów wskazujących, jakie przepisy Kodeksu wyborczego i w jaki sposób zostały naruszone, albo jakie przestępstwo przeciwko wyborom zostało popełnione.

Samo znalezienie ulotki wyborczej w skrzynce pocztowej w okresie tzw. ciszy wyborczej nie jest równoznaczne z prowadzeniem agitacji wyborczej w tym okresie, zaś skarżący nie wskazał dowodów na ewentualne poparcie odwrotnej tezy (*nota bene* może budzić wątpliwości czy przepis art. 107 § 1 Kodeksu wyborczego, zakazujący w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, należy do „przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”. Za takie należy uważać tylko przepisy regulujące formalne procedury, znajdujące zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi). Także hipoteza wnoszącego protest co do wpływu ulotki na wynik wyborów, jest wyrazem subiektywnej oceny i nie mieści się w ustawowym zakresie protestu.

Tym samym, w ocenie Sądu Najwyższego, wniesiony protest oparty na wskazanym w nim zarzucie nie mieści się w zakresie i granicach protestu wyborczego przeciwko wyborowi określonej osoby na prezydenta, co oznacza, że nie spełniał on warunków do jego merytorycznego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego.